

POGODNA



Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Zapraszam Was gorąco do przeczytania kolejnego numeru naszej szkolnej gazety. Zaczniemy od wydarzeń listopadowych, a skończymy w świątecznej atmosferze. Dzięki nam będziecie mogli jeszcze raz przeżyć to wszystko, co wydarzyło się w ostatnich tygodniach w naszej szkole. Polecam artykuły związane z wycieczkami szkolnymi, podróżami po Polsce. Zachęcam też do zapoznania się z wywiadem, w którym przedstawiamy sylwetkę nowej Pani wicedyrektor. Nieustannie prezentujemy *uczniów na 102*, tym razem poczytacie o ich sportowych pasjach i o tym, co się z tym wiąże. Podsumowujemy nasze sukcesy szkolne, a zdobyte ostatnio przez uczniów dwie nagrody Grand Prix w dwóch różnych dziedzinach nie mogą ująć Waszej uwagi. Jeśli przebrniecie przez artykuł w języku angielskim, poznacie tradycje świąteczne w Wielkiej Brytanii. Dla czytelników lubiących literaturę polecam kącik prezentujący książki czytane przez Waszych rówieśników.

Zatem do dzieła! Mam nadzieję, że czas spędzony z POGODNĄ nie będzie dla Was czasem straconym.

Barbara Biesiada, opiekun redakcji



Fot. Z archiwum POGODNEJ

Uczniowie klas ósmych podczas egzaminu próbnego

Warto poczytać:

- Wywiad z wicedyrektorem szkoły, str. 2—3;
- Obchody 103 rocznicy odzyskania Niepodległości, str. 3;
- Wrocław-Zielona Góra—relacja z wycieczki, str. 4—5;
- Warszawa—fotorelacja, str. 6;
- Co się wydarzyło w szkole?, str. 7-8;
- A w przedszkolu działo się, str. 9;
- Grand Prix czyli prestiż dla szkoły, str. 10;
- Młodzi na sto dwa! str. 11—12;
- List do św. Mikołaja - str.12
- A Pani powiedziała, że...str. 13;
- Language skills—str. 13;
- Sport w szkole, str. 14;
- Książka, którą warto przeczytać, str. 15;
- Poznaj Polskę, fotorelacja, str. 16.

Wywiad z Panią wicedyrektor

Początek roku szkolnego 2021/2022 przyniósł naszej szkole zmiany. Mamy nie tylko nowego dyrektora, ale również nową wicedyrektor, Panią Olgę Taratajcio, która chciałaby, aby szkoła była takim miejscem, do którego chce się przychodzić.

Jest Pani naszym nowym nauczycielem. Czy mogłaby Pani opowiedzieć coś o sobie?

Ukończyłam filologię polską ze specjalizacją nauczycielską oraz bibliotekoznawstwo i informację językową na Uniwersytecie Szczecińskim. Miałam też możliwość zrobienia studiów podyplomowych na kierunku plastyka. Bardzo lubię czytać książki. Prywatnie jestem mamą dwóch córek i jednego synka, także żoną wuefisty, ale to już przecież wiece.

Dlaczego akurat naszą szkołę Pani wybrała?

Swoją pracę zawodową zaczynałam równocześnie z mężem. On pracował w tej właśnie szkole, ja pracowałam w szkole choszczeńskiej. Kiedy pojawiła się możliwość pracy w Krzęcinie, skorzystałam z niej.

Od września uczy nas Pani języka polskiego. Czy może Pani

zdradzić, gdzie pracowała wcześniej?

Przez 15 lat pracowałam w Szkole Podstawowej nr 1 w Choszczynie. To było moje jedyne miejsce pracy.

Została Pani wicedyrektorem, ale nie przestała być nauczycielem.

To prawda, bo nauczycielem się jest, a dyrektorem się bywa. Myślę, że nie zostałabym dyrektorem, gdybym nie mogła też uczyć. To jednak jest bliższe mojemu sercu.

Dlaczego wybór padł na język polski?

Moja wychowawczyni, świętej pamięci, była polonistką. Bardzo dużo od nas wymagała, przygotowywała mnie do olimpiady, ja zaś bardzo polubiłam ten przedmiot. W momencie, gdy aplikowałam na studia, wybrałam właśnie język polski.

Czy pamięta Pani swoją pierwszą przeprowadzoną lekcję?

Oj, pamiętam. To była lekcja na praktykach, a więc wtedy, gdy jeszcze studio- wałam. Lekcja była w szkole, w której kiedyś sama się uczyłam, a hospitował ją mój dyrektor, który kiedyś uczył mnie matematyki. Byłam strasznie zdenerwowana, a na domiar złego, pękły mi wtedy spodnie. Byłam więc podwójnie zdenerwowana. Szybko przewiązałam marynarkę w pasie, aby móc sprawnie poprowadzić lekcję.

Czy chciałaby Pani coś zmienić w naszej szkole? Może udoskonalić? Przynajmniej w najbliższym okresie?

W wielu szkołach jest coś do zrobienia. W Krzęcinie również. Chciałabym, aby szkoła była tak dostosowana dla uczniów, żeby czuli się w niej dobrze przede wszystkim. Żeby mieli gdzie usiąść podczas przerwy, zjeść śniadanie. Żeby była takim miejscem, do którego chce się przychodzić. Żeby była kolorowa i spełniała oczekiwania uczniów, którzy nie tylko w niej się uczą, ale spędzają



Fot. Z archiwum POGODNEJ

tutaj połowę swego czasu.

Chyba za wcześnie, by zapytać, czy jest Pani już dumna ze swych osiągnięć?

Oczywiście, że jestem dumna. Chociażby z tego, że udało się nam zorganizować Noc Bibliotek z czwartoklasistami. Było ciekawie, ja też się dobrze bawiłam. Szkoła już zmieniła się wizerunkowo. Są pomalowane korytarze, za chwilę ponownie otworzymy bibliotekę szkolną, a już jest tam pięknie.

Słyszeliśmy, że ma Pani zdolności artystyczne. Skąd czerpie Pani pomysły na swoje prace?

Bywa różnie. Czasami zobaczę coś ciekawego w Internecie lub czasopiśmie, a czasami coś mi się przyśni (śmiech) i powstaje jakiś projekt metodą prób i błędów. Bywa, że to mi się nie spodoba i ląduje w koszu, ale cieszę się z projektów, które podobają się nie tylko mi, ale również moim znajomym i przyjaciółom.

Podobno interesuje się Pani tańcem. Możemy poznać szczegóły tych zainteresowań?

Jako mała dziewczynka tańczyłam w szkolnym zespole tanecznym, m.in. do piosenek dziecięcych Natalii Kukulskiej. Przez kilka lat byłam członkiem zespołu pieśni i tańca STOBNICZANIE, który działa przy DK w Choszczynie. Chociaż sytuacja związana z pandemią pokrzyżowała trochę nasze plany, ciągle myślę, że zespół odrodzi się na

nowo, bo to właśnie taniec ludowy skradł moje serce. Kolorowe, niepowtarzalne sukienki, wianki, możliwość pomalowania ust na czerwono, korale, to wszystko cieszy oko i sprawia przyjemność.

Razem z mężem pracuje Pani w tej samej szkole. Czy po powrocie z pracy rozmawiacie Państwo na temat szkoły?

No, niestety. (śmiech) Nasze dzieci mówią, że to jest skaranie boskie z nami, ale tak to wygląda. Większość czasu pracujemy teraz razem w jednej szkole. Rozmowy o szkole są wpisane w zawód małżeństwa nauczycielskiego.

Nauczyciele mają długie wakacje. Jak Pani spędza swój urlop?

Nauczyciele mają wakacje, ale są one trochę krótsze niż wakacje uczniów. Ja spędzam wolny czas aktywnie. Wyjeżdżam w góry, nadrabiam zaległości związane z remontem w domu. Pracuję też na działce i robię przetwory, np. ulubione dżemy truskawkowe moich dzieci.

Czego można życzyć nowej Pani wicedyrektor?

Myślę, że powodzenia. Możecie trzymać kciuki, aby zamierzone pomysły udało się zrealizować, bo wtedy i Wy, uczniowie, będziecie zadowoleni.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiały: Agata Preis, Lena Kozłowska, Lena Czarnecka

OBCHODY 103 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada to dla nas, Polaków, jedna z najważniejszych dat w kalendarzu. Właśnie wtedy obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. W przededniu obchodów 103. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości w Krzęcinie miał miejsce **"Happening Niepodległościowy"**, co związane było z ogólnopolską akcją pod hasłem "Szkoła do hymnu". W happeningu udział wzięli zaproszeni mieszkańcy gminy Krzęcin, wójt Bogdan Wojciech Brzustowicz, radni, pracownicy UG oraz uczniowie SP w Krzęcinie. Zgromadzenie odbyło się „z pieśnią na ustach” – zaśpiewane zostały wybrane pieśni patriotyczne i hymn państwowy. Spotkanie przed UG poprzedził uroczysty przemarsz uczniów wraz z nauczycielami ulicami Krzęcina.



Fot. Z archiwum POGODNEJ

Punktem kulminacyjnym było uroczyste wypuszczenie balonów w patriotycznych barwach białych i czerwonych.

Tekst opracowany na zajęciach wyrównawczych z j. pol. przez klasę VIII a

WROCLAW—ZIELONA GÓRA—RELACJA Z WYCIECZKI

Pod koniec listopada uczniowie klas I—III SP Krzęcin uczestniczyli w wycieczce do Wrocławia i Zielonej Góry. Wyjazd dofinansowany był przez MEN w ramach programu „Poznaj Polskę”.

Skąd się wzięły krasnale we Wrocławiu?

Na ten temat jest kilka teorii. Dla nas najważniejsza jest ta, która mówi,

że po prostu pierwszy historyczny krasnoludek pojawił się właśnie na wrocławskiej ziemi. Było to bardzo dawno temu. Do dzisiaj mieszkają w Podziemnym Świecie i żaden człowiek tam nigdy nie trafił. Wiemy, że wejściem jest myśia dziura, ale wiadomo która.

Do niedawna było 360 krasnali. Dzisiaj mamy ich ponad 400, ale nawet Pan przewodnik nie wiedział, ile dokładnie ich jest. Był to świetny sposób na zwiedzanie miasta i z tego też skorzystaliśmy. Na koniec bolały już nas nogi, a tu jeszcze jeden krasnal, i jeszcze jeden, a przewodnik był niestrudzony.

Każdy krasnal ma swą nazwę. Ojcem wszystkich jest **Papa Krasnal**. To mały krasnoludek, który stoi na czubku palca.

Przy jednej z wrocławskich restauracji stoi krasnal **Pierozek** na znak, że ta restauracja ma smaczne pierogi. Krasnal **Pasibrzuch**, albo inaczej **Więziennik** siedzi w więzieniu, za kratami okiennymi. Dzisiaj nikt nie wie, dlaczego został skazany, ale legenda głosi, że zasnął na naradę wrocławskich krasnali. Pan przewodnik jednak twierdził, że taka kara spotkała go za łakomstwo.

Tak oto poznawaliśmy historię miasta i jego zabytki.

Antonina Tuńska, Maja Ciwińska, kl. II



Krasnal Kruszek i Marika Hess



Hania Nawrocka i Tosia Tuńska
w towarzystwie krasnala Łodziarza



Zabawy przy pomniku
„Ku czci Zwierząt Rzeźnych”

Fot. Z archiwum POGODNEJ



Krasnal Walalalek i Mateusz Chutkowski oraz Maja Paprota

Smutna historia orangutana

W Muzeum Przyrodniczym we Wrocławiu było wiele ciekawych eksponatów. Największy był płetwal błękitny, ale ja opowiem o smutnej historii orangutana, który mieszkał w ZOO Wrocławskim. Orangutan miał swoją najlepszą opiekunkę. Przynosiła mu jedzonko, a on w podziękowaniu ją przytulał. Tak się jednak stało, że opiekunka niespodziewanie zachorowała na grypę. Dbała o siebie, wygrzewała się w łóżku, piła gorącą herbatkę i brała antybiotyki. Po tygodniu wyzdrowiała i poszła do pracy. Jak się okazało, orangutana nie zastała. Nie wiedziała, że go zaraziła i on też zachorował. Nie miał jednak odporności i odszedł.

Jan Gorzyńnik, kl. III

Hiena Czyścicielka

Zapamiętałem, jak Pani Przewodnik opowiadała o hienie. Nazwała ją Czyścicielką. W dzień minut Hiena potrafiła: zorganizować jedzenie, nakarmić całą rodzinę – czyli 40 zwierzątek, posprzątać po obiedku, czego mamy nasze zrobić nie są w stanie. Hiena to naprawdę Czyścicielka, ponieważ po obiedku na ziemi nawet okruchy nie zostawały.

Piotr Przepiórski, kl. III

Niezwykłe muzeum

Opowiemy u Muzeum Ziemi Lubuskiej, które odwiedziliśmy w Zielonej Górze. Było ciekawe, ponieważ różniło się od innych. Tutaj mogliśmy się pobawić. Układaliśmy więc puzzle, z których powstał herb Zielonej Góry. Wkładaliśmy klocki do drewnianej deski po to, żeby zobaczyć obrazy przedstawiające Stare Miasto. Ale najbardziej podobała nam się ciuchcia, czy też inaczej, lokomotywa. Dzięki pomocy pani przewodnik, mogliśmy ją prowadzić po torach. To była ciekawa przygoda.

**Maja Paprota,
Marika Chutkowska, kl. III**

Pizza i McDonald

Na wycieczce dopisywały nam apetyty, ale najbardziej w Pizza Hut i MCD. W tym czasie w

całej Polsce były promocje na DRWALA, czyli hamburgera z przepyszными dodatkami. Niestety, w związku z tym była długa kolejka i musielibyśmy czekać aż 2 godziny. Razem z Panią i kolegami udaliśmy się na poszukiwania jedzenia. Obeszliśmy całą Starówkę, po czym natrafiliśmy na Pizza Hut. Zjedliśmy smaczne Margarity na świeżym powietrzu. Najważniejsze, że się najedliśmy.

W drodze powrotnej zajrzeliśmy nareszcie do MCDONALDS. Znowu była długa kolejka, ale tym razem Pani postanowiła czekać. Nie było jednak czasu na indywidualne zamówienia. Niektórzy nie mogli zamówić dokładek i byli smutni z tego powodu. Bardzo ładnie postąpił Mateusz, który odstąpił swoją dokładkę koleżce i wszyscy byli zadowoleni.

Janek Szymanowski, kl. III



**ZAPRASZAMY NA STRONĘ 16.
ZNAJDZIECIE TAM WIĘCEJ ZDJĘĆ
Z NASZEJ NIEZAPOMNIANEJ
WYCIECZKI.**

FOTORELACJA Z WYCIECZKI DO WARSZAWY

W Warszawie byliśmy 3 dni. Co zwiedziliśmy? Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Zamek Królewski, Plac Zamkowy, Muzeum więzienia Pawiak, Stadion Narodowy i Złote Tarasy. **Oto fotorelacja.**

Fot. Z archiwum POGODNEJ



W Centrum Nauki Kopernik



Pałac w Wilanowie



W drodze na Zamek Królewski



Co się wydarzyło w szkole?

SZKOŁA PAMIĘTA

Z okazji święta Wszystkich Świętych poszczególne klasy udały się na cmentarz, by zapalić znicze na grobach nieznanym żołnierzom.



Uczniowie klasy czwartej uczcili pamięć Jana Pawła II

Z WIZYTĄ W MNISZKACH

W pierwszy piątek listopada klasa 1 i 3 udała się na wycieczkę do miejscowości Mniszki. Znajduje się tam Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej, w którym można zobaczyć warsztaty pokazowe ginących zawodów.



Kuba Jekielek i Michasia Adamczyk pracują nad montażem stołków

DZIEŃ PRAW DZIECKA

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka uczniowie klas 1-3 brali udział w konkursie plastycznym. Komisja wyróżniła prace: Ksawerego Wysockiego kl. 1 a, Izabeli Angerman kl. 1 b, Antoniny Tuńskiej kl. 2, Piotra Przepiórskiego kl. 3.

Klasy 4-8 zmierzyły się z wiedzą nt. praw dziecka. W poszczególnych klasach zwyciężyli: kl. 4 - Lena Czarnecka, kl. 5 - Apolonia Wolańska, kl. 6 - Laura Koronowska, kl. 7 - Michał Kucybała, kl. 8b - Oliwier Janecki.



Sebastian Borkowski odbiera nagrodę z rąk pedagoga

AKTYWNA ŚRODA W GORZOWIE WLKP.

W trakcie wyjazdu, który odbył się pod koniec listopada, dzieci z klas I—III poznały historię Almy – bohaterki filmu pt. „Wilk, lew i ja”, która zapragnęła wrócić do krainy swojego dzieciństwa. Kolejną atrakcją było aktywne spędzenie czasu w sali zabaw Yabadabadoo. Każdy z uczestników wycieczki wziął udział w zajęciach muzyczno-ruchowych z animatorem, konkurencjach tematycznych, zabawach indywidualnych, a także podsumowującej dyskoteczce z wykorzystaniem światła.



Podczas zajęć z animatorką

UWOLNIJ KSIĄŻKĘ

W akcji bibliotecznej "Uwolnij książkę" pierwsze miejsce zajęła klasa IA, która podarowała aż 74 książki, drugie miejsce—klasa V - 59 książek, na trzecim miejscu uplasowała się klasa Ib, która przyniosła 49 książek. Akcja polegała na podarowaniu używanej bądź nowej książki. W ten sposób biblioteka pozyskała 383 książki!



Klasa pierwsza już nagrodzona

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W SZKOLE

Święty Mikołaj to przyjaciel dzieci, który co roku obdarowuje je prezentami. Niestety, te dzieci, które źle się sprawowały, mogą liczyć jedynie na różgi. Na szczęście w naszej szkole wszyscy zasłużyli na prezenty, co potwierdził przybyły do nas Mikołaj, za co **SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!**



KONKURSY ŚWIĄTECZNE SU

„Najładniejszy stroik Bożonarodzeniowy”

I - Iga Karwik, kl. V, II - Aleks Hess, kl. VII i Bartek Czaja, kl. VIII A, III - Alicja Wysocka, kl. VII i Adam Kleczewski, kl. VIIIA

„Najładniejsza dekoracja świąteczna sali lekcyjnej”

I—kl. 7, sala nr 5; II—kl. VIIIB –sala nr 11; III—kl. VI – sala nr 6.



Nagrody w imieniu Samorządu Szkolnego wręczał dyr. Artur Szulc

Informacje zebrała i opracowała: Zuzulina
Fot. Ze zbiorów POGODNEJ

A w przedszkolu działo się...

Co słysząc w przedszkolu? W minionych tygodniach przedszkolaki świetnie się bawiły. Trwały obchody urodzin, wspólne zabawy, gry, a także nauka tego, co nieznane. Przedszkolaki wzięły udział w obchodach Święta Niepodległości, Dnia Kredki, Andrzejkach, Mikołajkach i wielu innych ciekawych wydarzeniach. Wychowankowie włączyli się do akcji „Szlachetna Paczka”, w której bardzo ochoczo przynosili dary dla potrzebujących. Szczególne brawa należą się przedszkolakom za występ na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Krzęcinie. Z końcem grudnia wszystkie grupy przedszkolne nagrały i udostępniły piękne życzenia świąteczne.



Przedszkolaki odwiedziły pobliski cmentarz, zapaliły symboliczne znicze oraz ciszą i dobrym zachowaniem uczyły pamięć o zmarłych.



Dzień Niepodległości w grupie Motylków 🇵🇱 🇵🇱 🇵🇱

Składamy serdeczne podziękowania za przyniesione dary ❤️ do Szlachetnej Paczki



Radosnych świąt Bożego Narodzenia
(od lewej) Jakub Tryczyk, Zuzanna Czaja, Wiktoria Nowak, Nina Wardyniec, Maja Kubacka



Fot. Z archiwum przedszkola
Stronę opracowała Pani Karolina Filiks

Grand Prix czyli prestiż dla szkoły

Międzyszkolny Konkurs „Nobliści Polscy” już za nami, ale emocje, jakie nam towarzyszyły podczas zmagañ konkursowych, zostaną na długo w pamięci. Do konkursu przygotowaliśmy się bardzo długo, ponad miesiąc. Wszystko ze względu na ogrom materiału, jaki należało przygotować. Zgodnie z regulaminem do konkursu mogły przystąpić trzyosobowe drużyny. To mało, zwłaszcza, że trzeba było zrealizować materiał do trzech konkurencji: artystycznej i plastycznej prezentacji wybranego Noblisty oraz prezentacji multimedialnej o życiu i twórczości Marii Skłodowskiej - Curie. Naszą szkołę z powodzeniem reprezentowali: **Aurelia Wolańska, Maja Nowak i Oliwier Janecki.** Wszyscy z klasy siódmej.

Zaraz po wejściu do szkoły spotkaliśmy się z ogromną życzliwością. Ponieważ przyjechaliśmy wcześniej, postanowiliśmy pozwiedzać szkołę, w której już niedługo miała się rozegrać rywalizacja o Grand Prix „Pierwszy Szczebel do Nobla”.

Zmagania konkursowe oceniało szacowne jury w składzie: pomysłodawczyni konkursu – Pani Irena Rękawiecka-Sadowska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w

Choszczynie – Pani Anna Lewicka, właścicielka Księgarni „Pegaz” – Pani Maria Mińska oraz nauczyciel historii, wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Nr 2 – Pan Stefan Szemlij.

Jury doceniło naszą pracę w dwóch konkurencjach: multimedialnej oraz artystycznej prezentacji. Specjalnie na potrzeby konkursu nasza polonistka napisała scenariusz, w którym przedstawiliśmy Wisławę Szymborską. Regulamin określił czas na 10 minut, ale udało nam się w tak krótkim czasie pokazać Noblistkę jako osobę skromną, łagodną i bardzo dowcipną. I tak, zdobyte dwa pierwsze miejsca doprowadziły nas do nagrody głównej czyli Grand Prix. Dodatkową nagrodę z rąk członka jury, Pani Marii Mińskiej, otrzymała Aurelia Wolańska. Po powrocie do szkoły czekała na nas kolejna niespodzianka. Pan dyrektor Artur Szulc docenił nasz sukces słodkim upominkiem.

Na zakończenie dodam, że podczas XX Konkursu „Nobliści Polscy” Pani dyrektor Barbara Ciecierska wręczała honorowe medale Przyjaciółom ZS nr 1, a wśród nagrodzonych był nasz były nauczyciel a obecnie wicestarosta Pan Paweł Szuber.

Maja Nowak, kl. VII



Fot. Ze zbiorów Powiatu Choszczeńskiego

Młodzi na sto dwa!

Julek Kowalski, Alan Gorzyńnik i Igor Staszczuk to uczniowie naszej szkoły. Łączy ich to, że chodzą do jednej klasy i są piłkarzami GAVI, największego klubu piłkarskiego w Choszczynie. Co ich dzieli? Chyba tylko to, że każdy z nich mieszka w innej miejscowości. POGODNA zdecydowała się na przedstawienie ich sylwetek w tej właśnie rubryce, ponieważ są oni przykładem na to, jak można łączyć pasję z nauką.

Najpierw kilka słów o samym klubie. Nazwa Akademii wzięła się od ptaka o nazwie Nur Czaroszy, który z łaciny nosi nazwę GAVIA Arctica. Jest to ptak, którego ostatnie pary lęgowe były odkryte w okolicach Choszczyna. Barwy klubu to czerń, biel i zieleń. Kolor czarny i biały to barwy GAVII Arctica, natomiast kolor zielony jest to jedna z barw miasta Choszczyna.

**IGOR STASZCZYK**

Chłopcy mają bardzo aktywny ten właśnie dzień, w którym odbywają się spotkania w GAVI. Po skończonych lekcjach idą do swoich domów, zjadają obiad i chwilę odpoczywają. Następnie szybkie przebieranie w strój sportowy i jazda na trening, który regularnie trwa półtorej godziny. Do Choszczyna chłopców zawożą Rodzice. Jest to dla nich na pewno duże obciążenie, ale jak mówią moi koledzy, „Jeśli uczymy się bez większych wpadek, nasi Rodzice nie narzekają, że muszą nas podwozić na treningi. Zdarza się, zauważa Igor, że otrzymujemy złą ocenę. Wtedy natychmiast musimy ją poprawić. To warunek uczęszczania na zbiórki.” Chłopaki trenują piłkę nożną w różnych grupach. Julek gra w obronie w swojej grupie, gdzie trenerem jest Pan Paweł Sadkowski, natomiast Igor i Alan w ataku w oddzielnej grupie pod okiem

JULEK KOWALSKI

trenera Pana Adama Leśniaka. Odnoszą sukcesy, ale nigdy sobie nie zazdroszczą zdobytych bramek. Wręcz przeciwnie, cieszą się sukcesem kolegów, bo tak naprawdę to sukces wypracowany dla całej drużyny. Czas pokaże, czy któryś z chłopców będzie w przyszłości sławny jak Lewandowski. Julek mówi, że w piłce nie tylko o to chodzi. Twierdzi, że treningi to przecież dobra okazja do tego, żeby się trochę poruszać, nie siedzieć w domu. Igor dodaje, że dzięki grze w piłkę realizuje się własne marzenia.

Spotkania w Gavi to również zawieranie nowych znajomości i integracja. Młodzi piłkarze spotykają się nie tylko na zgrupowaniach, ale wyjeżdżają na wspólne obozy, wycieczki lub spotykają się po prostu w pizzerii. Z uśmiechem na twarzy wspominają niezapomniane chwile spędzone nad morzem, a trafiają tam dwa razy do roku. Odpoczywają i trenują jednocześnie, bo bez piłki nie potrafią normalnie żyć.



Oczywiście, oprócz piłki nożnej chłopcy mają też inne zainteresowania. Julek uwielbia grać w gry komputerowe razem z kolegami, m.in. właśnie z Alanem i Igorem. Alan chętnie pomaga swoim rodzicom w codziennych obowiązkach, a później bawi się ze swoim rodzeństwem w ogrodzie. Igor świata nie widzi bez spotkań z kolegami. Po ciężkich treningach lubi odpocząć i porozmawiać z rówieśnikami.

Jestem dumna, że mam takich kolegów w klasie. Razem będziemy jeszcze niecałe dwa lata, ale mam nadzieję, że spotykać się będziemy poza szkołą. W końcu mieszkamy blisko siebie, w tej samej gminie.

Tekst: Aurelia Wolańska, kl. VII

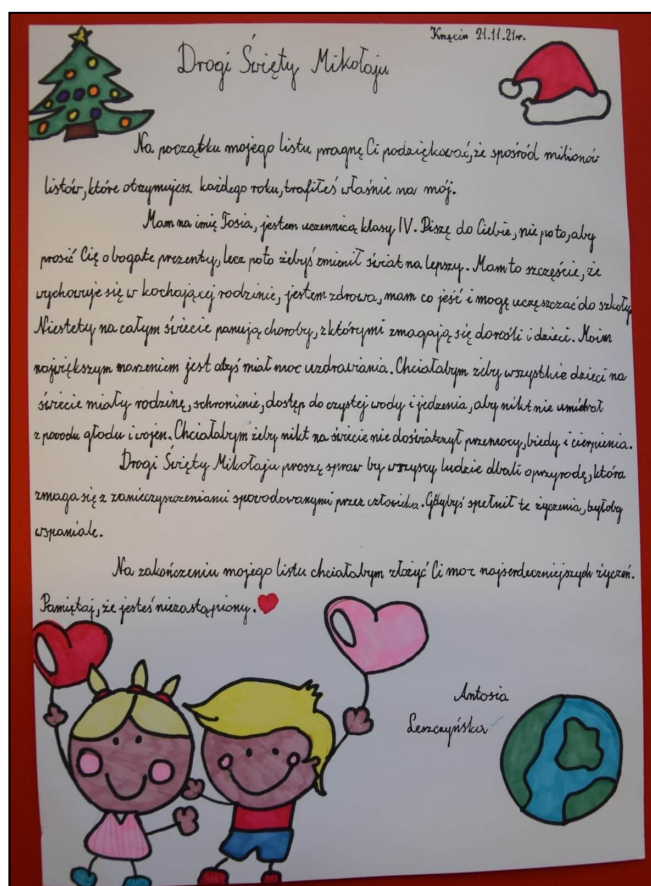


(na środku) ALAN GORZYNIK

Fot. Z archiwum GAVI

„LIST DO ŚW. MIKOŁAJA”

W konkursie organizowanym przez Muzeum Narodowe w Szczecinie wzięło udział 300 osób z 31 miejscowości. Prace oceniano w trzech kategoriach wiekowych. Liczyły się: pomysł, staranność wykonania pracy oraz poprawność językowa. Po długich i burzliwych obradach jury konkursu przyznało łącznie 85 nagród. Nagrodzono łącznie – 100 osób, w tym uczennice z naszej szkoły.



KATEGORIA WIEKOWA: 9–10 LAT
Wyróżnienie dla Tosi Leszczyńskiej



KATEGORIA WIEKOWA: 9–10 LAT
Nagroda GRAND PRIX
LENA CZARNECKA

Zuzulina, kl. VIIa

A Pani powiedziała, że...warto być życzliwym

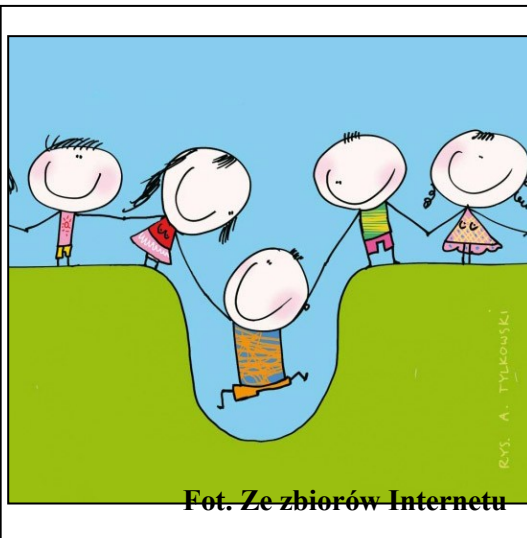
Życzliwość oznacza bycie pomocnym, miłym i przyjaznym dla drugiego człowieka. A dlaczego warto być życzliwym? Po pierwsze, endorfiny to tak zwany hormon szczęścia i dzięki niemu poprawia się nam samopoczucie i czujemy się szczęśliwsi. Dobrym sposobem na wytwarzanie endorfin jest sport, obojętnie jaki. Wystarczy trochę poćwiczyć lub pobiegać i już czujemy się lepiej. Gdy ktoś z bliskich jest przygnębiony, wystarczy zabrać go na szybszy spacer, a jego nastrój z pewnością będzie dużo lepszy.

Bądźmy pomocni, bo pomoc w tych czasach jest bardzo potrzebna, gdyż większość ludzi myśli bardziej o sobie niż o innych. Nie zastanawiają się, że ktoś może potrzebować pomocy, choćby najmniejszej. Pomaganie to dobro, to też życzliwość.

Bądźmy szczęśliwi, bo bycie szczęśliwym sprawia, że jesteśmy uśmiechnięci. Uśmiechając się do innych, dajemy im uśmiech i życzliwość. Sprawiamy, że osoby, które są przygnębione,

uśmiechną się i chociaż przez chwilę poczują się lepiej.

Podsumowując, można zauważyć, że bycie życzliwym przynosi same korzyści dla ludzi i sprawia, że życie staje się lepsze.



Fot. Ze zbiorów Internetu

Alan Gorzynik, kl. VII

Helo,
Christmas Traditions in The United Kingdom.

Christmas is approaching, which means great Christmas preparations, and Christmas traditions in different countries. This is what Christmas traditions in Great Britain look like: On this most important day of Christmas, all families meet for dinner. Traditional dishes eaten at the table that day include turkey, "mince pie" - a sweet pie with meat, dried fruits and spices. There is also Christmas pudding. Carols are sung after the meal. The second day of Christmas is called "Boxing Day" and all of the shops, banks and offices are closed on this day. People give money or small gifts to garbage collectors, janitors or newsboys, a custom dating back to the Middle Ages, when the Church distributed money from piggy banks to the poor. On Christmas Day, children rush to check the stockings hanging on the beds or the fireplaces, hoping to find gifts left by Santa.

This is what Christmas traditions look like in Great Britain. In my opinion, they do not differ much from Polish traditions, but it is a matter of your own interpretation.

Kinga Więckowska, kl. VII b

Language skills - Hello everyone



Sport w szkole

Dnia 18.12.2021 r. (sobota) odbyła się wycieczka uczniów Szkoły Podstawowej w Krzęcinie na mecz EKSTRAKLASY Pogoń Szczecin – Warta Poznań. Dla niektórych osób był to pierwszy wyjazd na taki mecz. Głównym inicjatorem i organizatorem był Pan Paweł Sadkowski. Opiekę nad uczniami sprawowała również Pani Barbara Tuka. Wejście na stadion odbyło się pół godziny przed rozpoczęciem meczu. Po wejściu na trybuny wszyscy zajęli miejsca w sektorze A2 i obserwowali rozgrzewkę piłkarzy. Mecz rozpoczął się punktualnie o 15.00. Rywalizacja drużyn zakończyła się remisem 1:1. Bramkę dla Warty Poznań strzelił Adam Zrelak, a dla Pogoni Szczecin Konstantinos Triantafyllopoulos. Podczas meczu żółte kartki otrzymali: Stolarski (Pogoń) i Czyż (Warta). Tego dnia mecz sędziowali: Damian Sylwestrzak (sędzia

główny), asystent 1 – Adam Karasewicz i asystent 2 – Dariusz Ignatowski. Podczas spotkania na trybunach zasiadło 6488 osób. Ogólne wrażenia uczniów były bardzo pozytywne. Z wielkim zainteresowaniem oglądaliśmy doping, jaki stworzyli kibice. Było to radośnie spędzone popołudnie oraz wieczór. Uczniowie przekonali się na żywo, że kibicowanie na meczu piłki nożnej może być przyjemne. Wycieczka miała charakter integracyjny, jako alternatywna forma spędzenia wolnego czasu. Spotkanie piłkarskie zakończyło się ok. 18.20.

Po zakończonym meczu pojechaliśmy do KFC i Burger King. Do domów wróciliśmy ok. 20.40. Po meczu pozostały dobre wspomnienia i zdjęcia. Czekamy na kolejny wyjazd.

**Lena Kozłowska,
Lena Czarnecka, kl. IV**



Fot. Paweł Sadkowski

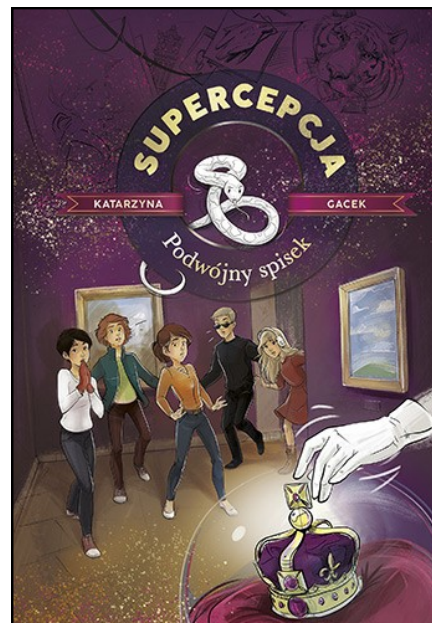
**Jak przystało na kibiców, niektórzy zaopatrzyli się w stosowne szaliki.
Pogoda tego dnia sprzyjała kibicowaniu, ale przyznajemy, że było zimno.
Mecz oglądany na żywo, a mecz przed telewizorem to duża różnica!**

KSIĄŻKA, KTÓRĄ WARTO PRZECZYTAĆ

Książka, którą polecam na długie, zimowe wieczory to kolejna część serii opowiadań **Katarzyny Gacek "Supercepcja. Podwójny spisek."**

Autorka przedstawia nam kolejne tajemnicze historie trojga młodych bohaterów: Klary, Julka i Tymona. Znana nam paczka przyjaciół podejrzewa, że tajemnica niezwykłych uzdolnień kryje się w ich wspólnej przeszłości. Postanawiają odszukać innych, którzy tak jak oni mogą mieć nadzwyczaj rozwinięte zmysły. W efekcie wpłatają się w sprawę fałszerstwa i kradzieży bezcennych klejnotów koronnych Imperium Brytyjskiego. Wspólnie próbują dopaść złodzieja i udowodnić przestępstwo. Nie wiedzą, że ich śladem podąża tajemnicza postać. Dlaczego obserwuje każdy ich krok? Tego Wam nie zdradzę. Sprawdźcie sami.

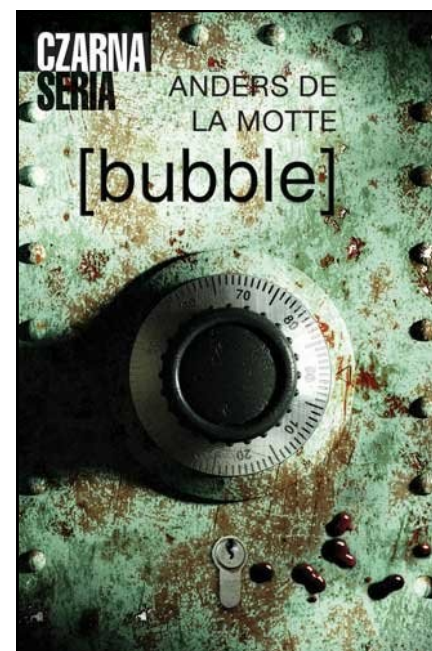
Ja po przeczytaniu tej powieści z zaciekawieniem czytałam kolejną część "Supercepcja. Sekret ulicy Ciemnej.", ale recenzję podam w najbliższym czasie. Miłego czytania życzę wszystkim Czytelnikom.



Maja Nowak, kl. VII

Książka "[bubble]" **Andersa de la Motte** opowiada o niebezpiecznej grze. Główny bohater nazywany jako **HP** pogrążony w kryzysie wiecie życie w izolacji, sądząc, że jest obserwowany przez mistrza gry, który zaprosił HP i policję przez wyzwania tej gry. Granica między grą a rzeczywistością się zamazuje. Jednak zamierza wypełnić ostatnią misję, żeby odkryć prawdę stojącą za grą. Czy to mu się uda? Dowiedziecie się sami.

Książka jest bardzo ciekawa i intrygująca. Warto ją przeczytać, ponieważ cechuje ją tajemniczość. Są też bardzo szczegółowe opisy. Polecam ją z całego serca.



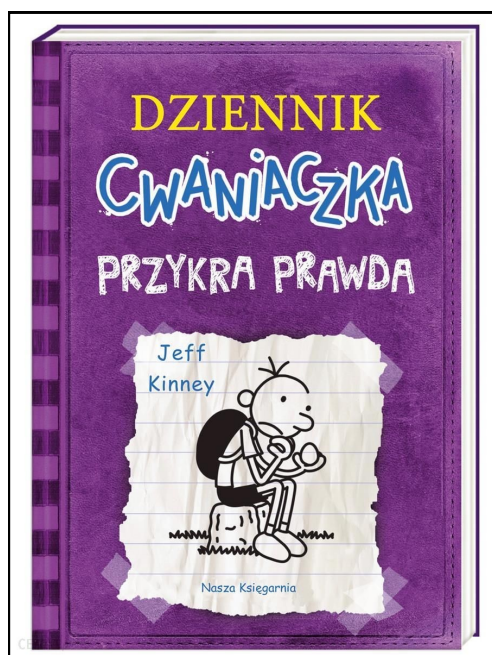
Michał Kucybała, kl. VII

„Dziennik **Cwaniaczka**. Przykra prawda.” to książka **Jeffa Kinney’a**. Moim zdaniem warto ją przeczytać,

gdyż, jak wiemy, każda książka czegoś uczy. Ta również. To komiks, a sytuacje w nim przedstawione są śmieszne i ciekawe. Może go czytać każdy. Zarówno dorośli jak i dziecko. Jest kilka części tego komiksu, ale ten właśnie spodobał mi się najbardziej. Myślę, że jest to książka dla każdego dziecka, zwłaszcza dla tych, którzy nie lubią czytać.

Obiecuję sobie, że przeczytam pozostałe części. Was również zachęcam do lektury komiksu, chociaż znam takich, którzy twierdzą, że komiks to nie książka. To, oczywiście, nieprawda.

Nadia Mikołajczyk, kl. VII



POZNAJ POLSKĘ



**Zespół redakcyjny: Zuzanna Kowalczyk—redaktor naczelna, Maja Nowak, Agata Preis, Lena Kozłowska, Lena Czarnecka, Kinga Więckowska, Aurelia Wolańska;
opracowanie komputerowe—opiekun zesp. red. —p. Barbara Biesiada.**

Szkoła Podstawowa w Krzęcinie, 73-231 Krzęcin, ul. Pogodna 4

tel. 95 765 5208, szkola@krzecin.pl